

# Administracja Trumpa ogranicza dostęp do antykoncepcji

8 października 2017

Rząd Stanów Zjednoczonych unieważnił w piątek przepis z ustawy „Obamacare”, który zobowiązywał pracodawców do wliczania kosztów antykoncepcji zatrudnionych kobiet do ich ubezpieczenia zdrowotnego. Do tej pory z bezpłatnej antykoncepcji korzystało w Ameryce blisko 56 milionów kobiet.

Przepis zniesiono w imię „wolności przekonań religijnych i moralnych”. „Prezydent uważa, że wolność praktyki religijnej jest prawem podstawowym. I o to dziś chodzi” – sprecyzowała rzeczniczka Białego Domu Sarah Sanders. Reakcje oburzenia pojawiły się szybko ze strony demokratów, stowarzyszeń ochrony praw kobiet, planowania rodziny, położników i ginekologów, oraz zwykłych obywateli. Powstał bardzo komentowany hashtag #HandsOffMyBC („Odczepcie się od mojej antykoncepcji”).

ACLU – znana organizacja obrony praw obywatelskich – ma zamiar zablokować decyzję Trumpa podając ją do sądu. Według Planned Parenthood („Planowanie rodziny”), „branie na cel dostęp milionów kobiet do antykoncepcji ukazuje pogardę, z jaką administracja Trumpa odnosi się do zdrowia i życia kobiet”. Dla Berniego Sandersa, byłego kandydata demokratów w wyborach prezydenckich, „to po prostu seksizm”.

Do tej pory tylko związki wyznaniowe miały zapewnioną „klauzulę sumienia”, teraz wszystkie przedsiębiorstwa komercyjne. „Elementy obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego nie mogą gwałcić praktyk religijnych przedsiębiorców” – wyjaśnia nota departamentu zdrowia, powołując się na orzeczenia Sądu Najwyższego.

Ile kobiet to będzie dotyczyć? Bitwa na liczby trwa. Zdaniem

administracji, która bierze pod uwagę liczbę odwołań od dawnego przepisu „Obamacare”, tylko ok. 120 tys. kobiet zostanie pozbawionych bezpłatnej antykoncepcji. Przeciwnicy decyzji Trumpa uznają to za przejaw „niezwykłej hipokryzji”.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)